

Autor książki: Jerzy Hajduga / Maria Kuczara
Gatunek książki: druk
Tytuł: Album poetycki
Kategoria: poezja
Wydawnictwo: ISBN 978-83-944364-0-7
Forma książki: Kraków - Drezdenko 2016, wydawn. Kampol Szczecin

Bardziej szesnastokartkowy zeszyt z trzydziestoma dwiema nieliczbowanymi stronicami. Okładka miękka, jedwabiście satynowa, o kolorze z ciemnych najciemniejszych sepii niby to ciepłe, listopadowe niebo nad Krakowem, kiedy nadciąga najgłębszy niż...

"Współbrzmienie[m]" zostało nazwane toż osobliwe, na pograniczu artystycznego katalogu oraz poetyckiego zbioru, a zaprezentowane w formie zwartego druku, zjawisko, autorstwa dwojga Mistrzów: **Marii Kuczary i Jerzego Hajdugi.**

Maria Kuczara swoimi fotogramami opowiada "Światy niemożliwe"; opowiada tak od lipca 2008 roku, wtedy gdy - po raz pierwszy - wspólnie z Rafałem Babczyńskim przedstawiła własne, obiektywem utrwalone wizje, które obecnie przepływają poprzez rozmaite stany i stadia (pod)świadomości, niczym - jak ma to miejsce w przypadku autorki omówienia - identyfikacje jej indywidualnego wyobrażenia czyśćca:

"Ze skorupek codzienności
sklejam
moje Światy Niemożliwe"

"Światy niemożliwe"? Oczywiście że możliwe, jedynie dla zdecydowanej większości obracającego się wśród nich ogółu: zwyczajnie niedostrzegalne. Niewidziane na równi z porzuconą na chodniku przełamaną słomką, zużytym biletem, niedopalonym papierosem.

Bo kogo tak naprawdę może dogłębnie zainteresować zaglądające w zakratowane okno seledynowe pnącze, zrujnowane, prowadzące do rudery, schody; oglądane przez rozbitą szybę brudne podwórko; listopadowe niebo nad iluminowanym Kościołem Mariackim, majaczący w zaduszkowym śniegu stary nagrobek; puste pomieszczenia ze sfatygowanym jednym krzesłem; gawędzące w okiennej ramie, ptaki; twarze znaczone cierpieniem; samotność wiszących ubrań; perspektywa pustostanów; obolałe stopy z wyraźnie uwydatnionymi haluksami?

I tu dochodzi do głosu owo "Współbrzmienie"; dialog obrazu oraz słowa. Słowa oszczędnego jak kiełkujące nasionko rzeżuchy. Słowa wobec fotogramów akuratnie wyważonego:

"coraz częściej rozmawiam
ze sobą osiemnastoletnim chłopcem
no chyba że nie wraca
do domu"

Fakt, nie wraca, ponieważ to tu - to tam, zwyczajnie przysiada "autopeel" oparty o posmarowane graffiti ściany stareńkich domostw. A i ta modelka w czerwonej niby przemarznięta jarzębina, sukni, czemu tak stoi i co zamierza sobą reklamować?

"czytam gazetę przy oknie
jak odważnie jest bezszelestnie
odsunąć firankę"

gdzie wszystko mimo niejednokrotnie zaprogramowanego nieładu musi posiadać takie - nie inne - miejsce:

"pokój oddycha uwolniony
od mebli od łóżka
z tobą

jeszcze w kącie
na czterech nogach

wierne jak pies"

Bowiem, co zresztą wyraźnie podkreśla Autor Wstępu, Krzysztof Kwasiżur:

"Współbrzmienie jest [...] niczym podróż pomiędzy kartkami tomiku wierszy w bardzo dosłownym rozumieniu; wystawa pozwala - ba, nawet zmusza - do przemierzania fizycznej odległości od wiersza do wiersza i poddawania się wizjom ilustratorki, bardzo przypominających poddawanie wizjom własnej wyobraźni podczas czytania wierszy."

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z

dnia 4 lutego 1994r.).

kresowa pani, dodano 27.04.2016 18:22

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.